

CNBB KRYTYKUJE SYTUACJĘ BRAZYLII

Zarząd CNBB wydał oświadczenie skierowane do biskupów krytykujące działalność rządu i Konstytuanty. Dokument zatytułowany "Pomóż Wielkich Decyzji" stwierdza, że istnieje poczucie "frustracji narodu" wobec procesu demokratyzacji kraju oraz nowej Konstytucji, krytykuje korupcję w łonie rządu i zwraca uwagę, że "niezadowolone społeczeństwo może wybuchnąć i przynieść katastrofalne konsekwencje" dla kraju. Oświadczenie pochwała wprowadzenie do nowej konstytucji zasady demokratycznego uczestnictwa uchwalonego niedawno przez Konstytuantę.



Prezydent SARNEY nie zgadza się z krytycznym dokumentem CNBB.

Według przewodniczącego CNBB, bpa Luciano Mendes, oświadczenie apeluje politycy w wyborze

nowych praw konstytucji głosowali "zgodnie z żądaniami ludu i wymogami wspólnego dobra pozostawiając na uboczu interesy osobiste i kwestie bez znaczenia".

W pierwszej części dokumentu CNBB ocenia obecną sytuację kraju jako niebezpieczną wobec nieudolności rządu w rozwiązywaniu problemów ekonomicznych, bezrobocia, spekulacji finansowej, spadku rozwoju gospodarczego oraz groźby recesji.

W dalszych partiach tekstu wykazuje, że sytuacja społeczna ulega ciągłemu pogorszeniu spychając na marginesie większą część narodu. Lud czuje się zdradzony. Kończąc, zarząd CNBB zwrócił się z apelem do wszystkich katolików by w odpowiedzialny sposób wypełnili na deputowanych z żądaniem wprowadzenia poprawek do projektu nowej konstytucji dla dobra narodu.

Prezydent Sarney odpowiedział na publiczne oświadczenie Konferencji Biskupów Brazylii, broniąc się przed krytyczną oceną Kościoła Brazylii. Zażądał by podano konkretne dowody korupcji w rządzie i odrzucił jako nieprawdziwe oskarżenie jakoby rząd był przyczyną korupcji. Wspominał w swym publicznym oświadczeniu, że nawet Watykan nie uchronił się przed nielegalną działalnością Banku Ambrosianum.

Przewodniczący CNBB odbył ponad godzinną konferencję z Prezydentem Sarneyem, na której potwierdził oskarżenia dokumentu oraz wykazał konieczność szybkiego załatwienia palących problemów społecznych między innymi sprawy mieszkaniowej oraz reformy rolnej.

WYDARZENIA TYGODNIA

♦ Brasília — W ubiegłą sobotę skończył się czas letni wprowadzony w dniu 25 października ub. roku, celem oszczędzenia energii elektrycznej. Oblicza się że zaoszczędzono ponad 3 miliardy dolarów.

♦ Wiedeń — Opublikowano dokumenty, które potwierdzają oskarżenia prezydenta Austrii Kurta Waldheima o wzięcie udziału w zbrodniach wojennych popełnionych przez wojska hitlerowskie w II wojnie światowej. Waldheim, eks-sekretarz generalny ONZ, jest oskarżony przez organizację broniącą praw ludzkich oraz przez Departament Sprawiedliwości USA o deportację tysięcy osób do obozów koncentracyjnych.

♦ Jerozolima — Izraelski Minister Obrony, Yitzak Rabin, odpowiedział za represje wobec zwolontariuszy palestyńczyków w Cisjordanii i Gazie zaproponował plan udzielenia autonomii tym rejonom. Równocześnie oświadczył, że nadal będzie używał "mocnej ręki" by stłumić jakiegokolwiek manifestację polityczną.

♦ Brasília — Prezydent Sarney uznał, że ogłoszenie moratorium było "największym błędem jaki popełnił". Do takiego doszedł wniosek na usłyszeniu konferencji Ministra Gospodarki, który wykazał jak wielkie szkody zrobiło moratorium dla Brazylii tak w spłacie długów zagranicznych (zwiększyły się procenty), jak również w opinii Brazylii na rynku międzynarodowym, która straciła miano "dobrego płatnika".

♦ Buenos Aires — Wojskowy oficer Aldo Rico, lider nieudanego puczu w Argentynie, został zaaresztowany i poddany przesłuchaniom. Znajduje się w mocno strzeżonej twierdzy Madalena. Około 322 oficerów i podoficerów jest oskarżonych o spowodowanie rebelii wojskowej. Grozi im kara dożywotniego więzienia a nawet kara śmierci.

RZĄD POLSKI PODWYŻSZA CENY

W początkach tego miesiąca rząd polski podwyższył ceny artykułów pierwszej potrzeby. Ceny za napoje alkoholowe podwyższono o 46 procent, za artykuły spożywcze i papierowo-tytułowe o 40 procent, za czynsz i pocztę o 50 procent i za ropę naftową o 100 procent. Nowe rozporządzenia rządu przewidywały także podwyżkę zarobków ale tylko o 20 procent i są częścią obszernego programu zmian przedstawionych przez premiera Jaruzelskiego. Nowy program zostanie wprowadzony w trzech etapach. W następnym, który rozpocznie się w kwietniu br., będą podwyższone ceny za gaz, elektryczność i węgiel o 200 procent.

Pieniądz, złoty, uległ dewaluacji o 15,8 procent. Obecnie dolar kosztuje, według ceny oficjalnej, 380 złotych, a na czarnym rynku między 1.300 i 1.600 złotych. Dewaluację złotego tłumaczą niespodziewanie, natomiast zmiany cen były przewidziane wywiadami dokonanymi przez ministrów w środowisku masowego przekazu, w czasie których słuchacze mogli zadawać pytania telefonicznie.

Tak starannie przygotowana akcja podwyżek cen nie zapobiegła protestom w publicznych manifestacjach. W Gdańsku gdzie powstał niezależny związek zawodowy "Solidarność", trzy tysiące manifestantów w pochodzie protestacyjnym domagało się "strajków przeciw podwyżkom". Nikogo

nie zaaresztowano. W Warszawie dwa tysiące osób protestowało zaraz po wyjściu z kościoła.

Janusz Onyszkiewicz, rzecznik "Solidarności" stwierdził że syndykat nie zamierza protestować przy pomocy strajków mimo to jest gotowy "poprzec jakąkolwiek inicjatywę społeczności". Kościół Katolicki nie zajął stanowiska wobec nowych posunięć rządowych. W latach 1976 i 1980 zmiany cen spowodowały gwałtowne manifestacje protestacyjne, które doprowadziły do starć. Tego, według obserwatorów, chcą uniknąć Kościół i "Solidarność".

Polska mająca 30 miliardowy dług zagraniczny jest jednym z krajów komunistycznych, który najwięcej zwracał się o pomoc do Międzynarodowego Funduszu Monetarne go i do Klubu Paryskiego. Program restrukturyzacji ekonomicznych ułatwił nowe rozłożenie na raty zadłużenia zagranicznego i pomoc wierzycieli do których należą także Brazylii. Może jednak spowodować, w ciągu tego roku inflację do około 54 procent i recesję ekonomiczną o nieobliczalnych skutkach. Tylko podwyżki cen w pierwszej fazie obniżyły moc nabywczą poborów robotników o 25 procent. Mimo protestów i groźnia wybuchem strajków, naród polski przyjął nowe rozporządzenia z rezygnacją.

Ulysses nie zgadza się na powrót Brazylii do Międzynarodowego Funduszu Monetarne go, ani z rewizją polityki podatkowej obciążającej podatników w zyskach z kapitału. W zasadzie jednak, odsunięcie się partii PMDB od obecnego rządu, jest spowodowane utratą aurytetytu przez ekipę rządzącą, w wyniku czego ktokolwiek chce się kandydować na jakiegokolwiek stanowisko w przyszłych wyborach winien przyjąć krytyczną postawę wobec obecnej administracji i przedstawić plan uzdrowienia życia politycznego i gospodarczego kraju. PMDB chce wybrać swego prezydenta, który wypełni przyrzeczenia i ideały Nowej Republiki.

Guimarães wie, że jeśli sam nie uczyni tego kroku, do Planalca Planalto dojdzie ten kandydat, który w demagogiczny sposób stanie w opozycji do Sarneya i zdobędzie sympatię wyborców.

Ulysses zerwie z Sarneyem

Polityka Brazylii chociaż nigdy nie była bezkonfliktowa, tym razem stała się niezwykle zagmatwana. Partia PMDB, która była podporą obecnego rządu mającego przeprowadzić proces demokratyzacji kraju, grozi odsunięciem się od rządu Sarneya. Do tego zmierza jej prezydent Ulysses Guimarães jeden z poważniejszych kandydatów na przyszłego prezydenta. Według obserwatorów Ulysses nie ma innego wyjścia, gdyż jeśli tego nie uczyni w przyszłych wyborach przegra z kretelem.

Guimarães planuje dokonać tego aktu w sposób jak najczystszy oczekując jedynie na lepszą okazję po wywołaniu nowej Konstytucji. Ministrowie PMDB będą mieli do wyboru, pozostać z PMDB czy też z obecną administracją ponosząc jednak konsekwencje przyszłej porażki w wyborach.

Kronika São Paulo

Dnia 15 listopada, w kościele Nossa Senhora Auxilladora, odbyło się uroczyste Nabożeństwo z okazji święta narodowego odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego - 11 Listopada.

Teksty Liturgii Słowa, pieśni religijne i patriotyczne przy akompaniamentie muzycznym przyczyniły się do podniesienia nastroju. Ołtarz pięknie ubrany kwiatami, polskie chorągwie, sztandar SPK i wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej podkreśliły ważność tej daty.

Ks. Kapelan Stanisław Łobaza w swej wzruszającej homilii przypomniał nam męczennika śmierć ks. Jerzego Popiełki, który padł ofiarą w obronie wolności i praw człowieka. Również wspominał żołnierzy poległych na różnych frontach walki.

Po Komunii św. ks. Łobaza odmówił przepiękną modlitwę do Matki Boskiej, prosząc aby wzięła w opiekę naszą Ojczyznę.

Pod koniec Nabożeństwa prezes Koła SPK Feliks Piotrowski odczytał orędzie Prezydenta RP na Uchodźstwie Kazimierza Sabbata.

* * *

Dnia 13 grudnia ub. roku odbyło się spotkanie Jasełkowe połączone z aktem liturgii Mszy św.

Tym razem koledy towarzyszyły słowom Ewangelii głosząc misterium Wcielenia Syna Bożego zawartego w Piśmie Świętym.

Przed sceną sali teatralnej Inst. Dom Bosco został ustawiony ołtarz, obok podobizna naszego kochanego Papieża, którego chcielibyśmy bardzo mieć między nami w tegorocznych Jasełkach.

Ewangeliści Łukasz i Mateusz oraz lektor w stroju narodowym zblizyli się do ołtarza. Lektor czytał słowa św. Łukasza: "I postan jeź anioł Gabriel od Boga do miasta galilejskiego Nazaret, do Panny, a imię Panny Maryja. I rzekł anioł: Oto poczniesz i porodzisz Syna i nadasz mu imię Jezus..."

Śpiew anioła:
"O Maryjo, czemu pobałdasz
Tys można jak inna żadna,
Bo poczniesz Króla nad króle
A nazwą Go Emanuel".

Maryja (śpiew):
"Oto ja służebnica Pańska. Niech mi się stanie według słowa twego".

Św. Łukasz:
"W owym czasie - czytał lektor - wyszło rozporządzenie cesarza Augusta, ażeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą był Kwirynusz. Wybrali się więc wszyscy, aby się zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, żeby się zapisać z posługowaną sobie Maryją będącą w stanie odmiennym. Kiedy tam przybyli nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna".

W tym momencie odsłoniła się kurtyna i oczom zebranych na sali ukazała się "ZYWA SZOPKA" w wykonaniu dzieci: Matka Boska troskliwie pochylona nad żłobkiem z Dzieciątkiem Jezus, obok stojący św. Józef, aniołowie, pasterze i królowie bijący pokłon Jezusowi. Nad ubogą stajenką świeciła gwiazda betlejemską.

Za sceny rozległ się śpiew koledy "Bóg się z Panny rozdził by ludzi oswobodził..."

I znów głos lektora według Ewangelii św. Łukasza: "Owinęła go w pieluski i położyła w żłobie, dlatego, że miejsca nie było dla nich w gospodzie".

Chór:
"Jezus malusienki leży nagusienki"

Płacz z zimna, nie dała mu Matula sukienki".
Koledy poprzedzane słowami Ewangelii płynęły przez salę, jedna ładniejsza od drugiej: "Gdy się Chrystus rodzi", "Pójdźmy wszyscy do stajenki", "Jaka to gwiazda", "Gdy śliczna Panna", "Witaj Jezu ukochany..."

W czasie tej koledy "Zywa Szopka" zblizyla się do ołtarza i rozległ się głos kapłana: "Wierzę w jednego Boga..."
Rozpoczęła się Msza św. Podczas Ofiarowania wzrok obecnych skierował się w stronę żłobka ustawionego na ołtarzu.

"Z rąk kapłanińskich - śpiewał chór - przyjmij Panie, tę ofiarę chleba i wina, co się wkrótce Ciałem stanie i Krwią świętą Twego Syna..."

Wierni modlili się w skupieniu wnosząc wzrok ku świętej Hostii.

Maly Jezusek uniesiony w górę zdawał się błogosławić kłęczących.

"Podnieś rączkę Boże Dzieci, błogosław ojczyznę miłą... piękna pieśń popłynęła przez salę budząc w sercach radość a jednocześnie smutek.

W sumie było to piękne liturgiczne przeżycie. "ZYWA SZOPKA" wniośla z sobą naturalny dziecięcy wdzięk. Chór "WIOSNA" w pięknych ludowych strojach wyczerował swoje głosami koledy a solowe "słowiki" wzniosły się ku niebu.

Po zakończeniu Mszy św. zjawił się św. Mikołaj z workami prezentów. Uradowane dzieci obstąpiły go ze wszystkich stron wyciągając niecierpliwie małe rączki.

Starsi pospieszyli do suto zastawionych stołów przekazując sobie wzajemnie świąteczne życzenia.

* * *

Dnia 20 grudnia w Tow. im. Józefa Piłsudskiego odbyło się: "Opłatek" i "Gwiazdka" łącznie z konkursami pocztówek Bożego Narodzenia i ozdób świątecznych. Jak zwykle, nastroj był serdeczny i wesoły, zwłaszcza dzieci ucieszyły się z prezentów.

* * *

Chór "WIOSNA" został zaproszony przez TV Cultura, aby nagrać polskie koledy, które były transmitowane w dniach 24 i 27 grudnia ubiegłego roku.

* * *

W dzień BOŻEGO NARODZENIA odbyło się uroczyste Nabożeństwo, na które przybyła liczna kolonia paulistańska. Ks. Proboszcz Stanisław Łobaza celebrował Mszę św. Piękna homilia nawiązana do tekstów biblijnych brała pod uwagę nasze rzeczywistości w świetle tajemnicy Wcielenia. "Pocałunek pokoju" był pełen świątecznej radości.

Slawa Stępnik

Książki z "Oferty Prywatnej"

1. Broniewska J. - "O człowieku, który się kulom nie kłania" - Czesz 150,00.
 2. Kneblowski L. - "Nie taki murzyn czarny" - Czesz 250,00.
 3. Kossowski J. - "Wici w Puszczy" - Czesz 300,00.
 4. Kossowski J. - "W Wogezach strazy nocami" - Czesz 300,00.
 5. Mostowicz T. D. - "Kariera Nikodyma Dyzmy" - Czesz 200,00.
 6. Nowakowski Z. - "Mój Kraków" - Czesz 150,00.
 7. Orwell G. - "1984" - Czesz 200,00.
 8. Patou A. - "Plac ukochany kraju" - Czesz 250,00.
 9. Zagórski W. - "Wicher wolności" - Czesz 300,00.
 10. "Zielony Talizman" - Reportaże Commandosów - Czesz 200,00.
- Zamówienia kierować na adres: Gráfica Vicentina.



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

UWAGA! - Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordery i Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. - Alameda Cabral, 846 - Caixa Postal - São Paulo - Tel.: 222-1057 (PABX) - 80.410 Curitiba-PR - Brasil

GODZINY PRZEJĘĆ

Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 11.00 i od 13.00 do 18.00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1988

Pocztą zwykłą:
W Brazylii - za rok 1988 - półrocznie Czesz 60,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich Czesz 60,00
W Europie, Azji i Oceanii Czesz 60,00
Cena egzemplarza Czesz 60,00

Diretor Responsável e Redator-chefe: Pe. Lourenço Mika
Jornalista Profissional Diplomado pela UFPR, Registrado no
MTPS sob n.º 2186. Matricula Sindical n.º 1232.

Redator: Pe. Jorge Morkis
Administração: Pe. Xisto P. Bobato, Pe. João Ukachenski
e Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzysko, CM; Pe. Wendelin Swierczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Alojzy Felthuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Slawa Stępnik; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Lychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domianska; Sra. Halna Marciniowska; Sra. Irena Łoś, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz i Danuta Lastowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

Nowa książka Prof. Edmunda S. Urbańskiego

Stają przed nami otworem możliwości zwiedzenia całego kontynentu amerykańskiego, jest wszędzie zapraszany i wszędzie traktowany jako przyjaciel, zasługujący na prawdziwe uznanie za swoją wiedzę. Gdy przedstawia swą tezę dotychczas, nie egzaminatorzy go pouczają, ale on właśnie wobec nich jest wykładającym. Otwiera się przed nim kariera człowieka nauki, profesora uniwersytetu w Meksyku, a później w Stanach Zjednoczonych. Zapraszają go na wykłady uniwersytety amerykańskie, brazylijskie, polskie. Bierze udział w kongresach amerykańnistów, gracie, przejęciem słuchają jego lekcji o pluralizmie kultury hiszpańsko-amerykańskiej, z którego istnienia świat nasz nie zdawał sobie sprawy.

Gdy prof. Urbański opowiada nie przy uniwersytecie w Meksyku założony lektor polski, ta jego inicjatywa nie staje przyjeta. Powstała wszyski i jedyny ośrodek studiów kultury polskiej w Ameryce mówiącej językiem hiszpańskim. Ten sukces prof. Urbańskiego wykazują między innymi - jak wiadomo jest patriotą polskim. Główna znajomość imię autor nie zdołała znaleźć w nim przywiązania do nauki dziej przez niego oceniane umiłowanej kultury polskiej. Pisze i mówi o niej, pisał szereg książek o historii literaturze polskiej, mało znanej w Ameryce. W swej działalności dydaktycznej nikarskiej - bo i w tej dziedzinie ma wybitne zasługi, broni zawsze sprawę polską, przeżywając głęboko tragedię swego narodu, gdy był on rą zbrodni niemieckich. W dziedzinie oddanej przez siebie, Jalcie w ręce Szwajcarii, pragnących naszą Ojczyznę dołączyć do swej niemieckiej. Urbański o tym pisał, ale nie tylko pisał, bo i działa, jak na przykład w sprawie współpracy w wojnie zacił szkolnictwa dla...

(ciąg dalszy na str. 10)

Państwo i wojny, Pan V...
wójny świat...
jego żona E...
dławy w par...
marfii Dom F...
Ołóż ci Pa...
ro dzieł. Pon...
ostatnym roku...
tagués" na U...
Panna Ro...
czyła z odzna...
- potem zar...
terio. Lecz nie...
bina, chciała...
Kurtybie, co...
i śliza wol...
Prez 4 la...
Dom Pedro II...
czarami udaw...
zobaczyć w...
postróż młod...
Pan Winc...
szyć i szczy...
be i zaszczy...
cowskich, któ...
całej nawet E...
Zyczymy...
ki, no i wkrót...
Romalia!

Dom Pedro II - góra

Państwo Bylinowscy z D. Pedro II, wybijają się coraz więcej. Pan Wincenty Bylinowski, człowiek światły, o szerokich poglądach, bardzo religijny, walczył w czasie ostatniej wojny światowej we Włoszech z hordami hitlerowskimi — a jego żona Pani Barbara z rodziny Walengów — to niewiasta głęboko religijna, kilka razy przeszka Apostolstwa Modystry w parafii, świeci przykładem innym niewiastom w parafii Dom Pedro II.

Otóż ci Państwo wychowali wzorowo i po bożemu 7-mioletni dzieci. Pomiędzy nimi wybiła się ich córka Rozalia, bo w naszym roku ukończyła ona chlubnie fakultet "Letras Portuenses" na Uniwersytecie Parańskim w Kurytybie.

Panna Rozalia urodziła się dnia 27 maja 1964 r. Ukończyła z odznaczeniem gimnazjum I stopnia w Dom Pedro II — potem zaraz studiowała dalej w Campo Largo — magisterio. Lecz nie na tym konie. Panna Rozalia ogromnie ambitna, chciała dalej studiować. Zapisła się na Fakultet w Kurytybie, co ją nie mało kosztowało trudu, ale czego ambicja i siła woli nie potrafi?

Przez 4 lata, będąc profesorką i ucząc w gimnazjum w Dom Pedro II do południa i po południu, jeszcze codziennie wieczorami udawała się do Kurytyby na kursa wieczorne, aby zdobyć dyplom profesorski i móc szerzyć kulturę i naukę wśród młodzieży brazylijskiej.

Pan Wincenty i Pani Barbara Bylinowscy mogą się cieszyć i szczeni z swej córki, bo ona przynosi chlubę i zaszczyt nie tylko Jej Rodzinie, ale całej Rodzinie Bylinowskich, która jest bardzo liczna na Kolonii Dom Pedro II i całej nawet Etnii Polonijnej w Paranie.

Zyczymy Pannie Rozalii dalszych powodzeń na polu nauki, no i wkrótce jeszcze innego szczęścia... Niech żyje Panna Rozalia!

Kronika Rio de Janeiro

ECHA ZESZŁOROCZNE

Oplatki

W niedzielę 27 grudnia Tow. Polonia i SPK zorganizowały wspólny Oplatek dla członków obu organizacji jak również dla wielu rodaków i miłych gości.

O godzinie dziesiątej nasz ks. proboszcz Paweł Piotrowski odprawił Mszę świętą w intencji zarządu Tow. Polonia, członków Tow. oraz wszystkich Polaków zamieszkałych w Rio de Janeiro.

W siedzibie Tow. Polonia prezes przywitał wszystkich obecnych krótkim przemówieniem o następującej treści: "Boże Narodzenie to także święto zbliżenia i przyjaźni. Boże Narodzenie zbliża poszczególnych ludzi, zbliża organizacje, a nawet zbliża narody. Boże Narodzenie to święto przyjaźni i solidarności. Gdy zabłyśnie pierwsza gwiazda na niebie ludzie stają się bardziej życzliwi, bardziej hojni, lepsi. Zanim nasz ksiądz proboszcz nam powie dlaczego tak jest — jak możemy utrwalić to misterium w życiu codziennym, pragniemy podziękować wszystkim członkom Tow. Polonia za pomoc i za pomoc w tym tak trudnym początku naszej organizacji.

Pragniemy podziękować także całemu Zarządowi za solidarność i współpracę i oddanie sprawie.

Dzisiaj w szczególności pragniemy podziękować naszym paronom — z Anielą Gabriel, Heleną Warzyńską i Krystyną Gantowicką na czele — za pomoc w organizacji i przygotowaniu naszego Oplatka. Cieszę się, że i w tym roku jesteśmy razem z SPK i widzimy w tym świątecznym spotkaniu symbol przyjaźni i owocnej współpracy".

Następnie ks. Paweł nawiązał do tekstu Starego Testamentu (proorocstwo Izajasza) aby podzielić się z nami wzięciem i łagodnością "bo Duch Pański wszystkich przemieni".

Kolejny, dzielenie się oplatkiem a potem wspaniały obiad przygotowany przez nasze panie (Bóg zapłać!) i na zakończenie święty Mikołaj i upominki dla dzieci. Ten powrót do tradycji św. Mikołaja zawdzięczamy naszej młodzieży.

Nowy Rok

Nasza zabawa sylwestrowa wypadła nadzwyczaj pozytywnie, pomimo ulewnej deszczu i trudności transportowych. Wielką zasługę w tym mieli nasz I Wice-prezes Wincenty Bylinowski, nasz Radny Paulo Pastusiak i cała gromada młodzieży.

Uczestnik

XIII-ty Światowy Zjazd Federacji SPK

W dniach od 26-go do 30-go listopada 1987 roku odbył się w Londynie XIII-ty Światowy Zjazd SPK — Stowarzyszenia Polskich Kombatantów.

Kilka słów dla tych, którzy nie znają lub nie pamiętają wydarzeń sprzed blisko pół wieku: w dniu 1-go września 1939 atak Niemiec hitlerowskich na Polskę rozpoczął drugą wojnę światową, która trwała blisko sześć lat aż do absolutnej kapitulacji Niemiec w dniu 8-go maja 1945 roku. — Wojna ta wciągnęła do walki kraje nawet tak odległe jak Brazylia, która nie pociągała bezkarnie napadów na swoje statki i wypowiedziała wojnę Niemcom, przylączając się do aliantów.

Polska poniosła klęskę w tzw. Kampanii Wrześniowej w roku 1939, ale żołnierz polski nie przestał walczyć. Podjął dalszą walkę we Francji, gdzie zorganizowało się wojsko polskie pod dowództwem gen. Sikorskiego, a po upadku Francji wojsko polskie wywakuowane do Wielkiej Brytanii walczyło dalej na lądzie, morzu i powietrzu i na wszystkich frontach. Żołnierz polski był więc jedynym żołnierzem alianckim który walczył od 1-go do ostatniego dnia wojny.

W Londynie istniał wtedy Rząd Polski, który zgodnie z Konstytucją działał na obczyźnie, podczas gdy kraj był pod okupacją. — Istniało też i działało w Londynie Naczelne Dowództwo Polskich Sił Zbrojnych.

W tym okresie politycy zachodni nazywali Polskę "najwierniejszym aliantem" i "natchnieniem narodów".

W roku 1941 Niemcy zerwały sojusz podpisany z Rosją Sowiecką w roku 1939-tym, i uderzyły na swojego byłego sojusznika. W ten sposób Rosja stała się aliantem i wkrótce potem zgodnie z umową zawartą między rządem sowieckim i rządem polskim w Londynie, powstało i w Rosji wojsko polskie zorganizowane przez gen. Andersa. Wojsko to zostało poddane rozkazom naczelnego dowództwa, wtedy sprawowanego przez gen. Sikorskiego.

W roku 1945-tym kiedy kończyła się druga wojna światowa powstało SPK — Stowarzyszenie Polskich Kombatantów. Organizacja ta skupiła w swoich szeregach wielu byłych żołnierzy, którzy zdecydowali pozostać na emigracji raczej niż wracać do kraju oddanego w sferę wpływów sowieckich, i którego spora część została włączona w terytorium sowieckie.

SPK powstawało wszędzie tam gdzie znaleźli się żołnierze-emigranci. Dziś w czterdziści dwa lata później istnieje ponad 200 kół SPK rozproszonych po dwudziestu dwu krajach, — m. in. istnieją trzy kół w Brazylii: Curitiba, São Paulo i Rio de Janeiro. — Kół te połączone są w Federację Światową z siedzibą w Londynie.

XIII-ty Zjazd Federacji Światowej rozpoczął się uroczysto gromadząc w okazałym budynku POSK-u (Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny) wielu gości włącznie z Prezydentem i przedstawicielami rządu w Londynie, który istnieje jako kontynuacja tego, który istniał tam i działał w czasie wojny.

(ciąg dalszy na str. 6)

NOWA KSIĄZKA PROF. EDMUNDA S. URBANSKIEGO

(Dokończenie ze str. 2)

dlonych do Meksyku ofiar zsyłek sowieckich, wśród których wiele dzieci, sierot.

Ogrom pracy musiał być włożony przez prof. Urbanskiego w jego studia oświetlające działalność odkrywczą, naukową i kulturalną Polaków w Ameryce Łacińskiej. Tysiące godzin musiał poświęcić na badania archiwalne, zapisków i reportaży prasowych, by zebrać w swej monografii "Sylwetki Polaków w Ameryce Łacińskiej" dane o dokonaniach rodaków i udowodnić ich wielkie i niezapomniane zasługi. Materiały gromadzone przez prof. Urbanskiego pozwoliły na stworzenie całego "Księgobioru Polsko-Łacińsko-Amerykańskiego" przy Polskim Instytucie Naukowym w Ameryce. Nic więc dziwnego, że wielką jest jego rola w tym Instytucie, będącym kontynuacją Polskiej Akademii Umiejętności.

Książka człowieka, który który będąc prawdziwym uczonym, wspomina swe przygody jako dziennikarza, aktora filmowego, marynarza, maklera okrętowego, łowcy jaszczurek i badacza archeologii — taka książka zainteresować musi każdego czytelnika. Dla Polaka, odczuwającego u autora głęboką i niezachwianą miłość Ojczyzny, książka ta jest wzruszająca. Dla humanisty stanowi przedmiot poważnych refleksji o dziejach kultury świata. Dla wszystkich jest doskonałą lekturą.

Witold Baliński

(Zainteresowani książką mogą pisać na adres: Prof. Edmund Urbański — Ph. D. Manchester House — 25 East Wayne Ave, ap. M301 Silver Spring, MD 20901).

Od Administracji

OFIARY NA "FUNDUSZ LUDU" — wpłacone w styczniu/88

Helena Pawlik — São Caetano do Sul	200,00
Ary Figurski — Porto Alegre	500,00
Stanisław Norbertczak — São Paulo	250,00
Zdzisław Rusakowski — Santo André	500,00
Ludwik Mroz — São Paulo	500,00
Ladislao Dziegielowski — Petrópolis	500,00
Zofia Bestwina Lenard — Belo Horizonte	500,00
Bronisław Kreet — Campinas	500,00
Leclian Slovinski — Florianópolis	100,00
Pedro Grenteski — Ponta Grossa	200,00
Elena Cebulski — Londrina	500,00
Eduardo M. Dobrychlop — Irineópolis	200,00
N.N. — Criciúma	500,00
Francisca Jaruga — Curitiba	500,00
Alexander Czartoryski — São Paulo	1 850,00
Damiano Julio Bystronski — Canoas	500,00
Helena Langendyk — Castro	100,00
Jan Ciesielski — São Paulo	500,00
Ignacy Jeśman — Rio de Janeiro	500,00
Francisco Reczek — Novo Hamburgo	200,00

Szczodrym Ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać!"

CIEKAWOSTKI

◆ Powieki oczu człowieka mrugają samoczynnie mniej więcej co 6 sekund. W ciągu całego życia człowieka poruszają się przeszło 300 milionów razy.

◆ Przy wdychaniu do płuc pół litra powietrza. W ciągu dnia zużywamy przeszło 20.000 litrów. Szybkość oddychania zależy przede wszystkim od wieku człowieka. Noworodek oddycha mniej więcej raz na sekundę, a więc dość często. W wieku 15 lat oddychamy przeciętnie 18 razy na minutę.

Wiadomości o Polsce

ODSZKODOWANIA DLA POLAKÓW

Władze PRL z Jaruzelskim i Urbanem na czele czynią narodowi wielką łaskę przyznając, że w wyniku paktu Molotow-Ribbentrop "tysiące Polaków spotkały represje i deportacje". Czy to były tylko tysiące, czy dziesiątki tysięcy czy setki tysięcy, powinna ustalić polsko-sowiecka komisja, powołana do rozpatrzenia całokształtu zagadnień związanych z tym tragicznym okresem we współczesnych dziejach Polaków.

Sowieci mogą w tej komisji wyznaczyć kogo chcą do ich sprawy. Polskę natomiast musi reprezentować nie tylko reżym komunistyczny w PRL, ale przede wszystkim ci, którzy wojnę przegrali i sami padli ofiarą tych represji i deportacji. Do tego celu konieczne jest, aby władze PRL nie przeszkodziły żyjącym jeszcze pokrzywdzonym i na różny sposób represjonowanym Polakom swobodnie zrzeszać się i wystąpić jako ciało oskarżające. Jest rzeczą zrozumiałą samo przez się, że do takiej komisji musieliby wejść także przedstawiciele NSZZ "Solidarność" oraz przedstawiciele Kościoła.

Doniosłe to niewątpliwie wydarzenie, że władze sowieckie a za nimi ich "warszawscy towarzysze" przyznają dziś publicznie, jaka krzywda wyrządzona została Polakom, chociaż powinno to być uczynione co najmniej 40 lat temu. Nie ma prawie ani jednej rodziny polskiej, która by wśród swoich bliższych nie miała ofiar okrucieństw ze strony ówczesnych władz sowieckich i pamięć o nich wciąż jest żywa.

Pod takim czy innym naporem, czy owiane innym duchem, władze sowieckie postanowiły dezasymulować haniebne wypowiedzi Molotowa i innych sowieckich przywódców pod adresem Polski i zarazem uznać za przestępstwo ich postępowanie wobec Polaków w tamtym okresie.

Pomordowanym nikt już niestety życia nie przywróci, ale na szczęście nie jeden z ówczesnych młodocianych dożył do dnia dzisiejszego. Nie jest w stanie zrekompenzować im lat udręki i cierpienia, doznanych w latach młodości czy nawet dzieciństwa, lecz byłoby nową niesprawiedliwością, gdyby nie pomyślano o stratach materialnych, jakie Polacy ponieśli wskutek deportacji. Byli oni często właścicielami gruntów, zakładów pracy, sklepów, magazynów, biur i wszelkiego innego dobytku. To wszystko zostało przez nich stracone, a władze polskie po wojnie uznały ten stan za normalny, jak i wszystko, co zostało uczynione przez władze sowieckie, oficjalnie Warszawa uznała za słuszne i nie podlegające żadnej krytyce. Teraz, po pół wieku prawie następuje moment, kiedy wydaje się sprawiedliwości, może się stać zadość.

Zyjącym Polakom należą się odszkodowania! Władze sowieckie zrehabilitowały i dały odszkodowania swoim obywatelom, ofiarom stalinowskiego terroru. Wykazały nawet w tej dziedzinie znaczną szczodrość. Odszkodowania za straty materialne, poniesione w wyniku przesyładania i nieuzasadnionych represji stały się praktyką międzynarodową. Władze amerykańskie postanowiły przyznać odszkodowania Japończykom i Amerykanom japońskiego pochodzenia, którzy w czasie wojny z Japonią zostali deportowani, i osadzeni w specjalnych obozach i stracili swój dobytek w miejscu zamieszkania. Z tytułu odszkodowań za cierpienia i straty materialne władze zachodnio-niemieckie przyznały sumę 1,3 miliarda marek Polsce 10 lat temu, gdy u władzy w Warszawie był Edward Gierek. Z tego samego tytułu otrzymują odszkodowania indywidualne setki tysięcy Żydów w Izraelu i innych krajach oświeconym w wolnym świecie.

Jest rzeczą nie do pomyslenia, aby Polacy stanęli w tej materii wyjątek z reguły. Podobnie, jak Stany Zjednoczone i Niemcy Zachodnie, ZSRR zobowiązany jest, nie bacząc na jego mniejsze zasoby w dewizach, od wypłacenia odszkodowań Polakom, których według słów Jaruzelskiego "spotkały represje i deportacje".

Janusz Zawadzki

WOLNOŚĆ I "SOLIDARNOŚĆ"

Z inicjatywy Prezesa Zw. Literatów Polskich, dra Józefa Garlińskiego, odbyło się spotkanie z przebywającym w Londynie wybitnym działaczem opozycji, członkiem Komisji Ekspertów "Solidarności", oraz naczelnym redaktorem Tygodnika Solidarność, Tadeuszem Mazowieckim.

Wśród licznych pytań, przeważały dotyczące obecnej sytuacji "Solidarności", perspektywy wyjścia kraju z głębokiego kryzysu oraz dalszego rozwoju wypadków.

Wg oceny red. Mazowieckiego, "Solidarność" jest nadal liczącą się siłą i bez jej akceptacji społeczeństwo polskie nie zawierzy żadnym propozycjom czy posunięciom ze strony władz.

Jest też rzeczą oczywistą, że partia nie pójdzie na żadne ustępstwa, jeśli nie zostanie do tego zmuszona naciskiem narodu czy opinii zagranicznej.

Mazowiecki zwrócił uwagę na bardzo istotne zagadnienie, jakim jest przestrzeganie praw człowieka, i podkreślił polską specyfikę tego problemu. Zachód skontentował swoje wysiłki na obronę praw jednostki, jej prawa do swobody przekonań i osobistej wolności, co również jest niezwykle ważne, natomiast pozostało niejako w cieniu obywatelskie prawo do pluralizmu we wszystkich dziedzinach — społecznej, politycznej i ekonomicznej.

Byłoby bardzo niedobre, gdyby opinia Zachodu, z fascynowaną poczynaniami Gorbaczowa, zignorowała tę sferę swobód i spoczła na laurach, zadowolając się dotychczasowymi osiągnięciami.

"Stajemy się społeczeństwem obywatelskim" — powiedział — "to znaczy społeczeństwem, które potrafi myśleć nie tylko w kategorii jednostki, ale przede wszystkim w kategoriach narodu i państwa, a to bardzo ważne. Nikt nie potrafi przewidzieć, kiedy nastąpią pożądane przez nas zmiany w kraju — nie ulega jednak wątpliwości, iż nastąpić muszą".

Mówiąc o "Solidarności" jako o masowym ruchu nie tylko związkowym, ale i społecznym, red. Mazowiecki przypomniał słowa Ojca św.: "Wielkość "Solidarności" polega na tym, że nie jest to ruch wymierzony przeciw czemuś, ale ruch walczący o coś".

NOWE WŁADZE "SOLIDARNOŚCI"

Od czasu wprowadzenia stanu wojennego przed sześciu laty "Solidarności" odebrano osobowość prawną, a większość jej przywódców poszła do więzienia. Już w podziemiu zaistniała konieczność powołania Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej (TKK) jako niestaturowe, doradne kierownictwo organizacji. Działacze tej Komisji wykruszyli się też na skutek aresztowań.

W początku br. powstało nowe, niejako pośrednie ciało kierownicze "Solidarności" tzw. Tymczasowa Rada "Solidarności". W jej skład weszli "amnestiowani", zwolnieni z więzienia b. członkowie TKK.

Wytworzyła się w ten sposób dwukierunkowość działania, co z kolei zaczęło sprawiać wrażenie na Zachodzie rozłam w "Solidarności", a co w rzeczywistości nigdy nie istniało.

Kres temu wszystkiemu położył ostatnio tajny Zjazd Działaczy pod przewodnictwem Lecha Wałęsy, który to Zjazd powołał w listopadzie ub. roku jedyne kierownictwo pod nazwą Krajowej Komisji Wykonawczej, nawiązując wyraźnie do

pierwszej, legalnej władzy "Solidarności" z roku 1980, Krajowej Komisji Koordynacyjnej.

Skład osobowy tej Komisji jest następujący: LECH WAŁESA — przewodniczący reprezentantów regionów,

WŁADYSŁAW FRASYNIUK — Dolny Śląsk (Wrocław),

ZBIGNIEW BUJAK — Mazowsze (Warszawa),

BOGDAN LIS — Gdańsk,

JANUSZ PAŁUBICKI — Wielkopolska (Poznań),

STEFAN JURCZAK — Małopolska (Kraków), ANDRZEJ MILCZANOWSKI — Pomorze Zachodnie (Szczecin),

STANISŁAW WĘGLARZ — Region Środkowo-Wschodni (Lublin),

JERZY DUŻNIEWSKI — Łódź.

Nazwiska 2 pozostałych członków KKW reprezentantów regionów Śląsk-01 Dąbrowskiego i Toruńsko-Bydgoskiego mają zostać ujawnione wkrótce.

Władze PRL uznały Krajową Komisję Wykonawczą "Solidarności" za organizację nielegalną. Jej członków oskarżono o prowokowanie "niepokojów społecznego".

Krajowa Komisja Wykonawcza zastąpiła Tymczasową Komisję Koordynacyjną i Tymczasową Radę "Solidarności", a jej powołanie ma na celu i ujednoczenie kierownictwa Związku. Współpraca KKW ze strukturami zakładowymi nadal będzie oparta na dotychczasowych zasadach.

("Głos Polski")

PISALI...

Polski himalaista, Jerzy Kukuczka dorównał wyczynowi Włocha Reinholda Messnera, zaliczając wejście na wszystkie szczyty górskie powyżej 8.000 m n.p.m.

Ostatnio Jerzy Kukuczka zdobył Szismę Pargmę, górę znajdującą się na terenie chińskim. Był to ostatni ośmiotysięcznik, który musiał on wspiąć do swego dorobku, by stanąć na równi z Messnerem.

Wiadomo, że na świecie istnieje 14 szczytów powyżej 8.000 metrów n.p.m. i wszystkie znajdują się w pasmach górskich Himalajów i Karakorum.

Co prawda Polski Kukuczka dorównał włoskiemu Messnerowi, ale czy polski Messner — ten na czele rządu PRL — dorówna Kukuczce i pokona wszystkie "himalajskie" szczyty... trudności piętrzących się przed bankrutującą PRL? Ostatecznie Everest (po tybetańsku: Czomolungma) liczy tylko 8.848 metrów, a zadłużenie PRL bliskie jest 36 miliardów dolarów! (Mówiąc o Messnerze, bankierzy nie pytają: "Czomolungma?", ale... "Czemu dług ma?" — zaznaczają dowcipnie).

POLACY W KSIĘDZE REKORDÓW

W tegorocznym wydaniu Księgi Rekordów Guinnessa znalazło się kilkunastu Polaków. Oto m. in. kto i z jakiej przyczyny został w niej uwieczniony:

Janina Spychajowa-Kurkowska — huczniczka; siedem razy była mistrzynią świata. Irena Szewińska — jedyna kobieta, która przez cztery kolejne olimpiady gościła na medalowym podium. Grażyna Rabsztyń — rekordzistka świata w biegu na 100 m przez płotki. Ignacy Paderewski — był on swego czasu najlepiej opłacanym pianistą; za swoje koncerty zgromadził na fortunę obliczaną wówczas na 5 mln dolarów. Jan Polak — projektant masztu Radia Warszawa, najwyższej budowli na świecie. Kazimierz Jaworski, Krystyna Chojnowska-Liskiewicz, Henryk Jaskuła — żeglarze, którzy samotnie opłynęli świat. Jeśli wymienimy jeszcze Ludwika Zamenhafa i Józefa Kraszewskiego — będziemy mieli prawie wszystkich Polaków z najaktualniejszej Księgi Guinnessa.

XIII-ty Światowy Zjazd Federacji SPK

(Dokończenie ze str. 3)

Pomimo tego, że w konsekwencji konferencji w Jalcie odebrano mu uznanie dyplomatyczne, jego kolejni następcy cieszą się uznaniem wśród nas Polaków żyjących poza granicami. Byli też obecni m. in. duszpasterz emigracji polskiej ks. biskup Wesoly i gen. Rudnicki ostatni z wysokich dowódców bitwy o Monte Cassino i wielu innych reprezentujących społeczeństwo i organizacje polskie w Wielkiej Brytanii, a nawet w innych krajach. Zjazd otrzymał też mnóstwo depesz i listów z wyrazami sympatii i życzeniami pomyślnych obrad.

W dniach 27-go i 28-go listopada ub. roku zjazd obradował pod przewodnictwem kol. J. Krzyżanowskiego delegata z USA jednogłośnie wybranego na tę funkcję. Ustupujące władze przedstawiły sprawozdania ze swej działalności od roku 1984 czyli od poprzedniego zjazdu, i uzyskały absolutorium. Wybory nowych władz postawiły w większości wypadków, te same osoby na funkcjach naczelnych: kol. S. Soboniewski na funkcji przewodniczącego Rady Federacji, kol. Z. Szadkowski na funkcji prezesa Zarządu Federacji, i kol. C. Zychowicz na funkcji wice-prezesa i generalnego sekretarza Zarządu. — Na pozostałych funkcjach dało się zauważyć lekkie odmłodzenie. Nastąpiły zmiany w składzie Rady Federacji do której wchodzi delegaci czterech krajów europejskich i czterech zamorskich. Jako nowi członkowie zostali wprowadzone Belgia i Brazylia. Obecny skład Rady to Austria, Belgia, Francja i Niemcy Zachodnie z krajów europejskich, plus Australia, Brazylia, Kanada i USA, reprezentujące kraje zamorskie.

Tematyka obrad zjazdu potwierdziła identyfikację SPK z dążeniami całego Narodu tak w kraju jak i na obczyźnie. Organizacja nie zapomina o potrzebach byłych Towarzyszy broni, ani o młodych pokoleniach urodzonych na emigracji lub przybywających z kraju, którym SPK służy w miarę możliwości pomocą materialną, moralną i polityczną. — Należy tu wspomnieć, że gdy wielu kombatanów z drugiej wojny światowej odchodzi "na wieczną wartę" to na ich miejsce przybywają młodzi, którzy wznajają te same hasła, które przyswiewiali założycielom SPK. — Poza tym SPK, zawsze gdy zachodzi potrzeba głosi prawdę o wkładzie narodu polskiego do zwycięstwa aliantów, i broni imienia żołnierza polskiego przed niezastępowymi atakami, które się pojawiają od czasu do czasu, zwłaszcza w telewizji.

W dniu 29-go listopada odbyło się uroczyste nabożeństwo i obiad koleżeńki. Zjazd złożył też wizytę w Instytucie im. Generała Sikorskiego, gdzie oddał cześć sztandarom wojsk polskich i u p. prezydenta Sabata gdzie zostały wymienione życzenia świąteczne.

Ladislao Dzieciolowski
Rua Marquês do Paraná, 77
25600 Petrópolis-RJ
Brasil

Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JÓIAS
RELÓGIOS
ÓTICA
CRISTAIS
PORCELANAS
ARTIGOS PARA PRESENTES
NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CREDITO
DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 — Fone: (041) 223-4975
R. Mal. Floriano Peixoto, 12 —
CURITIBA — PARANA

Uśmiechnij się...

Kierowniczka domu wczasowego wita Iksińskiego w swoich progach:

— Postaram się — kończy z uśmiechem — aby czuł się pan tutaj jak u siebie w domu.

— Ależ, proszę pani! — obrusza się Iksiński. — Ja przecież przyjechałem, by wypocząć!

Gość w restauracji:
— Panie starszy, ten kotlet pachnie alkoholem!

Kelner odszedłszy parę kroków od stolika i pyta:
— A teraz też?

Na pustym jeszcze placu budowy w kraju kierownik staje przed swoją brygadą i mówi:

— Panowie, rozpoczynamy i pamiętajcie: budujemy solidnie, bez wnoszenia materiałów, budujemy najlepiej jak umiemy, bo budujemy dla siebie.

— A co tu będzie? — pyta jeden z budowlanych.
— No, izba wytrzeźwień.

— Ile udanych skoków musi mieć spadochroniarz aby zdobyć odznakę?
— Wszystkie!

— Zalecam panu dłuższy pobyt nad morzem. Czy nie sprawi to panu trudności?
— Zadnych, panie doktorze. Jestem marynarzem.

Tracimy kalorie

Oto kilka sposobów pozbycia się nadmiaru kalorii:

Gimnastyka niezbyt męcząca, trwająca 30 minut, pozbawia nas 180 kalorii, a troszkę intensywniejsza (np. ćwiczenia na trzepaku lub z hankami aż 250 kalorii).

Spacer — po płaskim terenie, w niezbyt szybkim tempie, zabiera ok. 100 kalorii, a spacer pod górkę — 180 kalorii, natomiast 30-minutowy spacer po górzystym terenie — 440 kalorii.

Pływanie — "zabką" przez 30 minut — to strata 175 kalorii, a np. wyścig z koleżanką: która pierwsza osiągnie drugi brzeg — 370 kalorii.

Praca — pielienie grządek przez pół godziny — zabiera 165 kalorii.

Aerobic — 30 minut bardzo szybkich ćwiczeń tanecznych pozbawia was aż 360 kalorii.

Jak prac bardzo brudne dżinsy?

Splamione miejsca na spodniach dżinsowych należy natrzeć suchym mydłem i pozostawić na 24 godziny. Nalewamy do miski sporo gorącej wody z dodatkiem terpentyny (1 łyżka terpentyny na 3 litry wody), zanurzamy w tym dżinsy i znowu pozostawiamy na 24 godziny. Po upływie tego czasu wyjmujemy spodnie, rozkładamy je na desce i szorujemy szczerką splamione miejsce, jeszcze namydlając je w razie potrzeby. Płuczemy kilkakrotnie i wieszamy, żeby wyschły.

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Artigos Escolares
Material de Escritório
Livros Fiscais e de Contabilidade

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (Pabx)
Telefone: 222-1229

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
80.000 CURITIBA — PARANA

INDICADOR PROFISSIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE, ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

EQUIPE ENGENHARIA LTDA.

Eng. Márcia Zelak Agottani
PROJETOS, CONSTRUÇÕES, REFORMAS, ETC.
Rua Emiliano Fernet n.º 10 — 4.º andar — Conjunto 401
Fones: 222-0278 e 233-7464 — Curitiba-PR

Os circunscritores receberão a brochura impressa de 40 cm de comprimento e 10 cm de largura, com o endereço registrado e a entrega em mãos. Manual em português.

Jak zmywać i konserwować naczynia?

Patelnie myjemy przez wykorzystanie, aby nie odłuszczyć całkowicie powierzchni (zapobiega to przysuszeniu smażonych potraw). Konserwujemy patelnie. Woda i olej należy wlać do środka myjących rozprowadzających tłuszcz. Po umyciu i osuszeniu można wlać do środka tłuszcz miękkim papierem. Niekiedy uważają, że patelnie nie należy wcale myć, tylko wycierać ją do sucha papierem.

Kamień nagromadzony w czajniku schodzi po kilku-krotnym zagotowaniu w wodzie z dodatkiem sody. Wybierając wodę, należy użyć wody o temperaturze 100°C i ostudzeniu.

Przed pierwszym użyciem naczynia aluminiowego należy ugotować w nim wodę z wodą w proporcji 1:1. Patelnie dokładnie namydlamy (na umytą i wysuszoną patelnię 1-centymetrowa warstwa mydła), podgrzać do pierwszego dymienia, zostawić do wystygnięcia, olej wylać, patelnię przetrzeć miękkim papierem.

Naczynia emalowane przed użyciem nasmarować tłuszczem i zahartować przez kilka dni podgrzewając ostrożnie na małym ogniu. Są najtrudniejsze do konserwacji. Nie wolno przegrzewać ani zaparzać ani całkowicie pozostawiać w wodzie, b. miękka mydła, wycierać tylko szczerką drewnianą i nie wolno po umyciu wstawiać jednego garnka drugiego.

Naczynia emalowane odporne na wszelkie uszkodzenia. Można więc w nich gotować, przechowywać przez dłuższy czas, nawet różne potrawy. Należy dbać o ich czystość i przeciwstawiać do uszkodzeń aluminium, w których powstają reakcje chemiczne szkodliwe dla zdrowia.

Os circunscritores receberão a brochura impressa de 40 cm de comprimento e 10 cm de largura, com o endereço registrado e a entrega em mãos. Manual em português.

Os circunscritores receberão a brochura impressa de 40 cm de comprimento e 10 cm de largura, com o endereço registrado e a entrega em mãos. Manual em português.

Os circunscritores receberão a brochura impressa de 40 cm de comprimento e 10 cm de largura, com o endereço registrado e a entrega em mãos. Manual em português.

Os circunscritores receberão a brochura impressa de 40 cm de comprimento e 10 cm de largura, com o endereço registrado e a entrega em mãos. Manual em português.

Os circunscritores receberão a brochura impressa de 40 cm de comprimento e 10 cm de largura, com o endereço registrado e a entrega em mãos. Manual em português.

Os circunscritores receberão a brochura impressa de 40 cm de comprimento e 10 cm de largura, com o endereço registrado e a entrega em mãos. Manual em português.

Os circunscritores receberão a brochura impressa de 40 cm de comprimento e 10 cm de largura, com o endereço registrado e a entrega em mãos. Manual em português.

Os circunscritores receberão a brochura impressa de 40 cm de comprimento e 10 cm de largura, com o endereço registrado e a entrega em mãos. Manual em português.

Difusão de seitas na Polônia?

Os círculos católicos da Igreja na Polônia receberam com um misto de estranheza a brochura em grande formato que a imprensa do Governo fez lançar a respeito de 40 comunidades religiosas oficialmente registradas. A obra em policromia foi apresentada e louvada pela TV polonesa como "Manual informativo" para visitantes estrangeiros.

A brochura relaciona dados sobre igrejas, comunidades e centros de peregrinação das diversas profissões de fé na Polônia. A Rádio Varsóvia rasgadamente louvou a publicação como comprovante da "liberdade religiosa" no país. Não é bem assim que os sentem as ditas denominações religiosas. Querem valorizar a publicação como tentativa de mostrar aos estrangeiros, desvirtuando a inteireza religiosa da Polônia, embora magra seja a relação estatística das seitas.

Os observadores eclesiásticos acompanham com atenção o gesto do Estado de aprovar prodigamente a entrada e fundação de crenças exóticas, como a ioga em Szozecin, e uma facção budista em Varsóvia. Quanto aos Testemunhas de Jeová, o Governo sempre se mostrou infenso a eles,

por doutrinaremos ser o serviço militar uma atividade contra a consciência; apesar disso os Testemunhas de Jeová somam 30.000 adeptos.

O "manual" aduz ao todo 28 comunidades de fundação "cristã", ao lado de comunidades judaicas, maometanas e budistas. O prospecto propala haver 12.540 paróquias católicas romanas.

Em segundo lugar vem a igreja ortodoxa com 300 paróquias contando com mais de 500.000 fiéis, a igreja evangélico-luterana com 352 comunidades num total de 75.000 seguidores. Comunidades cristãs de menor porte são as seitas de católicos antigos, assim os "mariavitas" com 39.000 seguidores em 36 centros, a igreja católica nacional polonesa com 38.500 em 105 centros e ainda os "mariavitas católicos antigos" com 22.000 fiéis em 55 comunidades. Os metodistas que vêm mencionados com 119 centros somam 6.000 membros, os batistas perfazem mais ou menos outros 6.000. A relação cita ainda os adventistas, os da "Igreja de Cristo", os da "Irmandade Polonesa", os da "Igreja de cristãos livres" e outras mais.

(segundo Anregung, n.º 12/1987)

esforço a sociedade utilizará a mediação do Estado para que a vida democrática se aprofunde e a justiça prevaleça cada vez mais relações sociais.

Já existem em outros países instrumentos e mecanismos que visam dar à sociedade condições de controlar as decisões de interesse coletivo, governamentais ou privadas. Da atuação dos movimentos populares já surgem novas propostas. Outras vem sendo discutidas no nível dos especialistas. Será através dessas alavancas de transformação social que a sociedade disporá de meios para avançar sempre mais rumo à justiça, à plena democracia e à efetiva participação de todos.

3. A participação do povo

A discussão do conteúdo da nova Constituição pode ser instrumento privilegiado de educação e conscientização política do povo. Mas a participação de todos nesse processo é ainda mais decisiva. Só um povo que participe, assumirá a futura Constituição como obra sua; saberá comprometer-se com ela e exigir o seu cumprimento.

A elaboração da nova Constituição não deve cair nos erros das Constituições anteriores, que, ou foram promulgadas por constituintes com escassa representatividade popular, ou impostas pelo poder com a colaboração de peritos. A presença destes é indispensável para dar forma articulada ao texto final. Mas é a participação da sociedade que deverá definir o seu conteúdo.

Conseqüentemente, a Comissão Especial instituída pelo Executivo, para apresentar à consideração do Congresso Constituinte uma proposta de Constituição, não substitui nem reduz a importância do amplo debate popular necessário para que a Constituição possa ser realmente assumida pelo povo.

No que se refere aos representantes do povo que foram eleitos em novembro de 1986, o ato convocatório da Constituinte, aprovado pelo Congresso Nacional, fechou as portas da Assembléia Constituinte a pessoas não pertencentes aos quadros político-partidários e atribui poderes constituintes a senadores já eleitos, não porém para essa função. E do conhecimento público também que grupos decididos a manter privilégios e garantir a continuidade de velhas situações de dominação já se estão organizando para influir no processo constituinte. Denunciando estes fatos, herdados sobretudo do período arbitrário, cremos que ainda há tempo para sanar ou neutralizar esses males.

Só a mobilização de toda a sociedade poderá, portanto, evitar que sua participação se restrinja à mera eleição de deputados e senadores que assumirão o mandato constituinte, e ao acompanhamento, a distância, dos seus trabalhos depois de eleitos. Espera-se muito mais dessa participação: que o povo possa apresentar propostas aos candidatos, eleger parlamentares que defendam essas propostas e, contrabalanzando a influência do poder econômico, possa influir na discussão do próprio conteúdo da Constituição e exercer uma permanente função crítica.

(continua)

(Documento da CNBB)

Por uma nova ordem constitucional (1)

CONSTATAÇÕES E DESAFIOS

1. A importância do momento político

A sociedade brasileira, secularmente vitada pelos privilégios de minorias, pela dependência externa e pela marginalização do povo, necessita inadiavelmente de soluções estáveis para os graves problemas éticos, econômicos, sociais, políticos e culturais. O recente período autoritário agravou ainda mais a concentração do poder e da renda, levando à corrosão de valores básicos, sobretudo pela corrupção e impunidade. Como resultado dos grandes movimentos cívicos, que se estenderam a toda a nação em 1984, inaugurou-se nova fase de nossa história política.

Um novo regime não pode, no entanto, funcionar com uma velha Constituição, ademais, é somente uma Emenda Constitucional, imposta em 1969 pela Junta Militar, anão no poder.

O momento político que vivemos é de transição. Este não se limita, no entanto, à passagem do ordenamento institucional herdado do regime anterior ao reencontro da democracia política. Ela se inscreve num processo histórico mais denso e permanente de superação de uma sociedade elitista, que exclui dos benefícios do desenvolvimento grandes parcelas da população. Ao mesmo tempo, busca uma democracia também econômica e social que estenda a todos a condição de cidadão participante e corresponsável na luta pela melhoria das condições coletivas de vida.

Torna-se assim extremamente importante o atual momento político, para o povo tomar consciência de sua condição de

sujeito da história, para o efetivo exercício da cidadania e para o reencontro da sociedade consigo mesma, com a conseqüente reestruturação da ordem jurídica e do funcionamento das instituições.

2. O sentido da Constituição

Nessa perspectiva de mudança mais profunda, é mister afirmar que a nova Constituição não deverá restringir-se à reorganização do Estado e de suas relações com a sociedade. Ela deverá traduzir a busca de um novo modelo de sociedade, na sua dimensão social, política, econômica, cultural e internacional. Modelo que se baseará nas exigências da sociedade humana e na extensão da cidadania efetiva a todos os brasileiros e brasileiras sem exceção. Dentro desse novo modelo, caberá a todos os cidadãos o papel de participar corresponsavelmente no empenho pelo aperfeiçoamento social e ao Estado a função de promover para o bem comum, caracterizando uma democracia orgânica e participativa.

Adotando-se esse critério, a Constituição deverá inverter a posição tradicional, que dá ao Estado toda a primazia da iniciativa social. A sociedade deverá ganhar a condição de sujeito coletivo da transformação social, conquistando instrumentos de exercício de uma democracia que lhe permitam organizar e controlar a ação do Estado, colocando-o a seu serviço.

O sentido que deve ter a nova Constituição é o de abrir espaço para que toda a sociedade possa identificar criticamente o que deve ser mudado, num processo de busca de justiça social, liberdade, igualdade de direitos e de oportunidades. Nesse

